

98 w 2018 (98)

# 11 listopada, panny nieroztropne i ZHR z ręką w nocniku

**Data publikacji: 31.10.2018 / Autor: Jakub Kuciak**

Nie chcę tu wchodzić w dysputy polityczne i historyczne, nie chcę szukać winnych, nie chcę również agitować czy przekonywać Was do słuszności swoich racji. Chcę stwierdzić fakt.

My, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, po raz kolejny nawaliliśmy. Tylko tym razem w momencie, który się nie powtórzy. Nawaliliśmy w ważną, setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Mamy jednak jeszcze jakieś 2 tygodnie by to zmienić.

## Słowem wstępu

Drodzy druhowie!

Rozlokowani od drużyn po naczelnictwo, czynni instruktorzy i rezerwiści, przewodnicy, podharc mistrzowie i harc mistrzowie.

Możecie uznać, że cały ten tekst jest tylko jednym, wielkim wymądrzaniem jakiegoś młodziaka z Warszawy. No i macie ku temu prawo.

Jednak jeżeli wciąż utrzymujemy, że najważniejszym głosem w ZHRze, jest głos drużynowych, wysłuchajcie proszę apelu jednego z nich!

## Po co nam ten 11.11?

Bynajmniej nie o patriotyzm chodzi, bo to nie on skierował mnie do napisania tego tekstu. Był nim pragmatyzm i patrzenie w przyszłość, których to nieraz w ZHRze brakuje.

Czemu jest więc tak ważne abyśmy włączyli się bardzo, ale to bardzo aktywnie, w projekty związane ze stuleciem odzyskania niepodległości?

Wychowanie – nauka przez działanie. Jeżeli chcemy by nasi harcerze wiedzieli jakie są początki skautingu i jaki był jego wpływ na niepodległość Polski, albo aby znali sylwetki sześciu ojców II RP – to pokażmy im to. Wspólnie razem uczcijmy,

poznajmy, przekażmy wiedzę i pamięć. Niech historia i tradycja nie będą dla instruktorów pustymi frazesami a dla harcerzy kolejnymi formułkami do wykucia. Niech to będzie dla nich namacalny symbolem czegoś wielkiego!

Działanie na zewnątrz – niech zostanie po nas coś dobrego. Stulecie niepodległości jest świetnym momentem na służbę. Harcerze mieli swój udział w odbudowie Rzeczypospolitej, w działaniu na zewnątrz, w walce z analfabetyzmem. Przygotowywali siebie i swoich współobywateli do życia w państwie niepodległym. Dziś Polska mierzy się z innymi problemami. My wciąż możemy na nie odpowiedzieć, a 11.11 jest ku temu świetnym startem.

Wizerunek – ZHR ma stać się rozpoznawalną marką w Polsce. Bo aktualnie, nie oszukujmy się, nie licząc kilku gazet okołokatolickich, czy niektórych członków wiadomej partii, nie jesteśmy marką. Nie jesteśmy Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej, a po prostu harcerzami. Przekłada się to na wszystko – od dotacji, po sposób traktowania nas przez organy samorządowe czy rządowe.

Dlatego tak ważne jest, aby skorzystać z okazji do zorganizowania jak największej ilości akcji pod naszym własnym szyldem. Jak najwięcej projektów, o których będzie głośno w mediach lokalnych i krajowych. W których będzie podkreślane, że to my, harcerze ZHRu zrobiliśmy to i to, osiągnęliśmy taki a nie inny efekt.

Wartości – Powinniśmy utrzymać jasny kurs propaństwowy. Jest to w szczególności ważne, aby w czasach narastającego konfliktu naród vs. byty ponadkrajowe, ZHR wciąż pokazywał, że jest organizacją której członkowie służą przede wszystkim Bogu i Polsce.

Dlatego powinniśmy brać czynnie i widocznie udział we wszystkich imprezach związanych z najważniejszym świętem w naszym państwie. Przełoży się to na nasz odbiór w społeczeństwie, a może i naturalny nabór (“mamo, ja też tak chcę!”).

Pytanie:

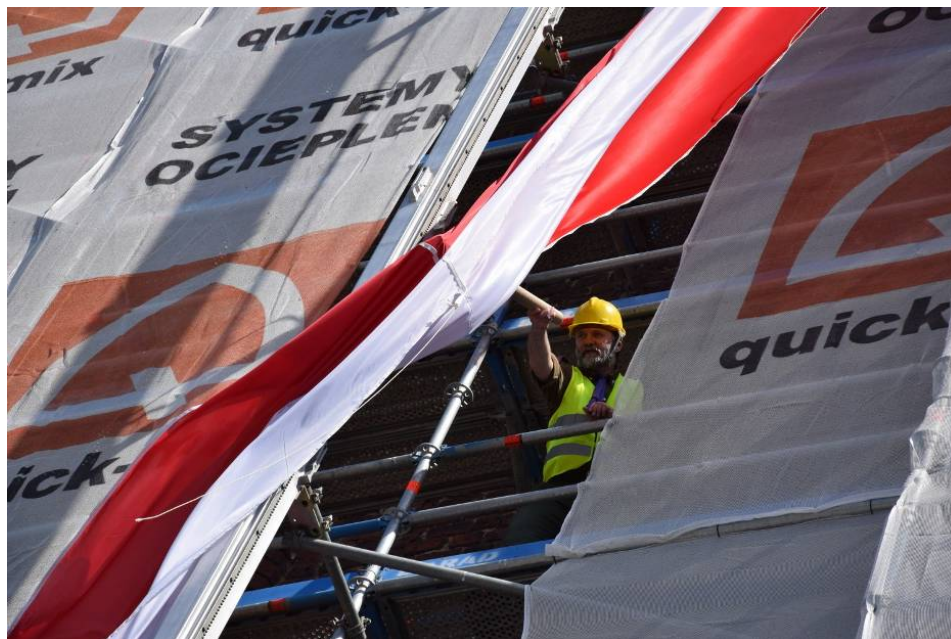
Drogi druhu!

Rozejrzyj się wkoło, pomyśl o akcjach z tego roku, czy zaplanowanych w planie pracy na najbliższy miesiąc. Czy Twoim zdaniem zrobiłeś wszystko, aby w głowach Twoich harcerzy, Twojej lokalnej społeczności i Twojej własnej, 100-lecie odzyskania niepodległości nie było tylko pustym frazesem, a symbolem prawdziwej, poważnej i wspaniałej pracy ZHRu?

Jeżeli tak, masz moje gratulacje, a mój tekst okazał się zbyteczny. Jeżeli nie, zapraszam do dalszej lektury.

## Wszystkie oczy na Gorzów

Kompletnie nie znam 230 GDH “Rysie” i nie wiem na jakim poziomie i w jaki sposób zwykle działają, jednak to właśnie ostatnie akcje ich autorstwa są dla mnie kwintesencją tego czego brakuje sporej ilości naszych instruktorów (w tym i autorowi tego tekstu) – tej swoistej ułańskiej fantazji!





**Akcja 1** - o tej fladze pisano [między innymi tutaj](#).

**Akcja 2** - [tutaj od razu rzucam link](#).

**Akcja 3** - [tu przeczytacie więcej](#).



## Co teraz?

Ogień Niepodległości, Instruktorski Bal Niepodległości w Warszawie, Niepodległa do hymnu, Przelej krew dla Niepodległej – to jest wstęp. Jeżeli jeszcze nie masz żadnych planów na 11 listopada, to któraś z tych akcji to jest minimum. Przyłóż się do niej dobrze, włącz w nią harcerzy, rodzinę i znajomych.

Ale jeżeli masz ten szalony pomysł o którym wcześniej nie mówiłeś, to śmiało, wykrzycz go teraz!

Może by tak ZHR wystawił swoją reprezentację w defiladzie 11.11 w Warszawie?

Może z wędrownikami na szybko przemyślcie wyjazd rowerowy do Ostrej Bramy?  
Może zorganizujesz wielkie śpiewanki patriotyczne swojego osiedla? 100 pluszaków dla domu dziecka?

Myśl, działaj, kreuj!

Pracę, studia i dziewczynę mamy każdego dnia (albo i nie) – ale stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę będzie tylko raz.

Nie zmarnuj tego!

PS:

Chciałbym w tym miejscu przeprosić wszystkich organizatorów akcji o mocnym znaczeniu lokalnym bądź wychowawczych o których nie słyszałem, więc tu o nich nie wspomniałem.

[Jakub Kuciak](#)

Był 14. drużynowym 82 WDH „Zbroja” oraz 1. drużynowym 82 WDW „Twierdza”. Wieloletni wicenamiestnik Grochowa. Harcmistrz, mąż podharc mistrzyni, tata potencjalnych zuchów. Obecny redaktor naczelny Azymutu oraz mazowiecki referent wędrowników.